Anhedonia

Kasia Kowalska

Urojenia
Spychają w przepaść nas.
Pełzam po dnie odbijam się od ścian.
Brnij kochanie niełatwy nadszedł czas.
Pełzaj po mnie nim Cię okiełzna strach.
W końcu daj z siebie coś
Tego mi nigdy dość.

Wnikaj aż w krwioobieg
W ciała katatonie.

Brzmi banalnie
Wyssany z palca strach
Lęk w Twej głowie
Co z Ciebie wysse ja
Bo dam o z siebie coś
Da mało kto.

Wnikaj aż w krwioobieg
W ciała katatonie
Wnikaj aż stracisz oddech
W ultra anhedonie.

W końcu daj z siebie coś
Tego mi nigdy dość.
W końcu daj z siebie coś
Tego mi nigdy dość.

Wnikaj aż w krwioobieg
W ciała katatonie
Wnikaj aż stracisz oddech
W ultra anhedonie.

Tištěno z www.txp.cz

Sponzor: www.srovnavac.cz - šetříme na pojištění!